

Agnieszka Szykuła-Żygawska

Zamojski Dom Kultury

## PORADNIK PROBOSZCZA UNICKIEGO Z KOŃCA XVIII W.

**W** Archiwum Państwowym w Zamościu znajduje się Księga protokołów Parafii unickiej w Wieprzcu prowadzona w latach 1781-1806<sup>1</sup>. Wg karty tytułowej *LIBER PROTHOCULOR*<sup>2</sup>. *Factus Aô Domiñi 1781 D. 8va Februariji VS Per me Andream Ratkiewicz Parochum Wieprzsanssem.*

W roku założenia księgi, parafia p.w. św. Praksedy w Wieprzcu należała do dekanatu szczebrzeszyńskiego chełmskiej diecezji unickiej<sup>3</sup>. W tym czasie, stosunkowo stabilną ogólną sytuację Kościoła unickiej diecezji chełmskiej przerwał pierwszy rozbiór Polski. Zmieniono granice, które były rezultatem umów porozbiorowych między Rzeczypospolitą a państwami zaborczymi, nie respektującymi dotychczasowych podziałów administracji kościelnej i państwowej. W wyniku postanowień w zaborze austriackim znalazła się południowa część diecezji chełmskiej – 17 dekanatów (bełski, buski, potylicki, sokalski, stojanowski, strzemielecki, szczurowski, tartakowski, tomaszowski, uhnowski, waręski, grabowiecki i tyszowiecki oraz części horodelskiego, hrubieszowskiego, szczebrzeszyńskiego i zamojskiego). Pozostała część unickiej diecezji chełmskiej nadal należała do Rzeczypospolitej<sup>4</sup>.

Parafia p.w. św. Praksedy w Wieprzcu znalazła się w części dekanatu szczebrzeszyńskiego, włączonego do zaboru austriackiego. W następnych latach władze zaborcze dokonały kolejnych podziałów redukując dotychczasowe dekanaty i powołując w ich miejsce większe. W konsekwencji tych decyzji parafia w Wieprzcu znalazła się w dekanacie dubieneckim.

Jak zauważył Andrzej Gil, *pomimo tragedii rozbiorów, i płynących z niej konsekwencji [...] nic nie wskazuje na to, by w latach 1772-1795 diecezja chełmska przeżywała jakiś szczególny kryzys*<sup>5</sup>. I chociaż władze uznawszy, że liczba parafii jest za duża, przystąpiły do ich sukcesywnej redukcji, nie przełożyło się to ostatecznie na zmniejszenie ich w omawianej diecezji.

---

<sup>1</sup> Księga w zasobie archiwalnym ujęta jest jako zespół nr 1255 „Akta parafii unickiej w Wieprzcu”, liczy 68 zapisanych stron, posiada późniejszą, oprawną w płótno okładkę.

<sup>2</sup> W tytule w słowie „Prothoculor.” zastosowano tzw. odcięcie (*abbreviatio per suspensionem*) i pozbawiony końcówki wyraz odczytać należy jako dopełniaczowa forma „prothoculorum”, stąd „księga protokołów”.

<sup>3</sup> W. Kołbuk, *Kościół Wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1998, s. 303.

<sup>4</sup> A. Gil, *Chełmska diecezja unicka 1596-1810 : dzieje i organizacja*, Lublin 2005, s. 170.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 175.

Ówczesny biskup chełmskiej diecezji unickiej, Maksymilian Ryłło zachował jurysdykcję nad częścią diecezji włączoną do Austrii<sup>6</sup>. Po 1772 r. kontynuował wizytacje kanoniczne. Przeprowadził je m.in. w latach 1774-1775. Całą diecezją chełmską zarządzał w praktyce do 1785 r. - kiedy musiał zrezygnować z pełnionej funkcji na rzecz kierowania diecezją przemyską<sup>7</sup>.

Parafia w Wieprzcu była niewielka. Na wykonanej w latach 70-tych XVIII wieku mapie „Karte des Königreichs Galizien und Lodomerien“ nie została zaznaczona cerkiew w Wieprzcu<sup>8</sup>. Brakuje jej również na „Topograficznej Karcie Królestwa Polskiego” z 1839 r.<sup>9</sup> Kilka lat przed zniesieniem wyznania unickiego parafia w Wieprzcu liczyła 205 wiernych<sup>10</sup>.

Księga protokołów w parafii była urządzeniem kancelaryjnym. W przeciwieństwie do kronik parafialnych, w których znaleźć można żywe opisy zdarzeń z życia parafii, rejestrowała wydawane przez zwierzchność dokumenty odnoszące się do funkcjonowania parafii. Księga wieprzecka zawiera treści dotyczące również parafii w dekanatach diecezji chełmskiej (m.in. grabowieckim, uhnowskim, szczebrzeszyńskim i zamojskim). Są w niej spisane języku łacińskim i polskim akty biskupie, ogłoszenia, instrukcje i wskazówki dotyczące postępowania wiernych, jak i duchownych.

Księgę otwiera list pasterski w języku polskim biskupa Maksymiliana Ryłło na okoliczność śmierci cesarzowej Marii Teresy, datowany 15 grudnia 1780 r.<sup>11</sup> Paroch skrupulatnie rejestruje kolejne dokumenty biskupie odnoszące się do organizacji diecezji, wizytacji, dyspozycji dla proboszczów. Rozporządzenia kolejnego biskupa Antoniego Fedynkiewicza a także w jego imieniu urzędników kurii, dziekana, przytaczane są już przeważnie bardzo zwięzłe, w postaci jednozdaniowych komunikatów, po kilka na każdej stronie<sup>12</sup>.

Najciekawszym w całej księdze wydaje się być niedatowany, wydany przez biskupa Ryłło dokument odnoszący się do spraw wyznaniowych, będący refleksją nad postępowaniem parafian, w dużej części nie stosujących się do prawd wiary wyznania unickiego, a następnie z naciskiem podkreślonych, roz-

<sup>6</sup> M. Piłtyczak-Majerowicz, *Ryłło Maksymilian* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. H. Markiewicz, T. XXXIII/4, z. 139, Wrocław - Warszawa - Kraków 1992, s. 502-504.

<sup>7</sup> Tamże, s. 115.

<sup>8</sup> F. Mieg von, *Karte des Königreichs Galizien und Lodomerien*, 1:28800, 1779-1782. Kriegsarchiv w Wiedniu. Rps B. IX a 390, mflm KOBiDZ w Warszawie.

<sup>9</sup> *Topograficzna Karta Królestwa Polskiego*, 1:126000. Kol. VI. Sek. XI. 1839 r.

<sup>10</sup> J. Niedźwiedz, *Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Zamość 2003, s. 574.

<sup>11</sup> *MAXYMILIAN RYŁO Z Bożey y Świętej Stolicy Apospolskiej Łaski Biskup Przemyski (...) Orderu Ś: Stanisława Kawaler (...) Wyroki Boskie nieomyłne, napierwszych Rodzicach Naszych dopełnione widzimy co dzień, że się y na Nas samych zeyić mają Jako mówi Pismo Boże: Śmiercią umrzecie, widzimy że się od tego wyroku nie tylko najmniejsi popolitego Gminu Ludzie Wysokiey Godności y Wielcy Panowie, ale też naywysi naypotężniejsi Monarchowie uchylić nie mogą = każdy odbieramy nader smutną wiadomość o nieopłakaney nigdy nieodwołaney śmierci Najjaśniejszey Maryi Teresy Cesarzowej...(s.1-2).*

<sup>12</sup> Np. pod nr 1030 *Parochianom jałmużny składek zalecić na kray zrabowany od Turkow* (s. 40).

winiętych już wykładni właściwego postępowania. W pierwszej części dokumentu, w 20 punktach wymieniono wszystko, co *częscio iest zabobonem, częscio nadużyciem, iako też nieprzyzwoitością y zaniedbaniem obowiązków*. Dalej wytłumaczono co uważa się za zabobon i zaniedbanie obowiązków parafialnych i wskazano w 21 punktach jak powinno się postępować.

Protokół został podpisany w Konsystorzu Greckokatolickim w Przemyślu 2 lipca 1791 r. przez Juliana (nazwisko nieczytelne) kanonika, wikarego i *officialistę generalnego z Rady Konsystorza Greckokatolickiego*.

Charakterystykę unickiej ludności na terenie trzech zaborów dobrze oddaje dokument przechowywany w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego. Czytamy w nim: *unicy, jest to lud prosty, mało oświecony, poczciwy. Występki i zbrodnie pochodzą najczęściej z pijaństwa lub nędzy. [...] Wadami ich - to pijaństwo, niechlujność, wstręt do wojska i nauki, zawziętość w bójkach*<sup>13</sup>. Powszechne były również konkubinaty, wierzono w zabobony, sny i przesady<sup>14</sup>. Ludność nie ufała lekarzom oraz duchownym. Leczone najczęściej za pomocą ziół, a kuracje były połączone z zaklinaniem i odmawianiem sentencji<sup>15</sup>. Dla przykładu, wierzono w niepowodzenie czarnego kura<sup>16</sup>, nieszczęście przynosił gospodarz, który przeszedł z pustym naczyniem<sup>17</sup>.

Zacofane było również duchowieństwo unickie. Żyjący w ubogiej parafii proboszcz unicki reprezentował najczęściej poziom intelektualny chłopa<sup>18</sup>. Niektórzy z nich umieli zaledwie czytać. Nie wszyscy potrafili wygłosić kazanie czy uczyć dzieci katechizmu. Brak wykształcenia utrudniał im w znacznym stopniu oddziaływanie na wiernych<sup>19</sup>.

Wśród parafian parafii greckokatolickiej w Wieprzcu wiara w zabobony była powszechna i występowała we wszystkich sferach życia, począwszy od religijnego. Nie przestrzegali oni przykazań bożych, nie oddawali należytej czci Bogu w dni świąteczne i nie uczestniczyli w Mszy Świętej. Zdarzało się, że zbyt kordialnie oddawali cześć wizerunkom Boga, zapominając, że on sam jest największym sensem wiary. Kronikarz zapisał: *upadając Krzyżem przed obrazami pobożnymi, y w nich ufność pokładając [...]*. Nie wstrzymywali się od pracy w niedzielę i dni świąteczne, albo te dni przepędzali na niegodziwych rozrywkach, o czym informuje zapis: *Dni niedzielne, y świąteczne, na pijaństwie ygrzyskach innych sprośnych zabawach przepędza*. Odnotowano też brak stosownego zachowania podczas nabożeństwa: *w Cerkwi samey zroztargnieniem modlących się natrącaią, lud zaś prosty prawie wszędzie do komunii Ś. ieden drugiego uprzedzając, bez uszanowania przystępuje*.

<sup>13</sup> Za. F. Rzemieniuk, *Unicy polscy, 1596-1946*, Siedlce 1998, s. 111.

<sup>14</sup> O. Kolberg, *Chełmskie. Obraz etnograficzny*, T. 17, Kraków 1981, s. 113-115.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 155 i 289.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 289.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 117.

<sup>18</sup> F. Rzemieniuk, *Unickie szkoły początkowe w Królestwie Polskim i w Galicji 1772-1914*, Lublin 1991, s. 23.

<sup>19</sup> J. S. Bystrzeń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, wiek XVI-XVIII*, T. II, Warszawa 1994, s. 335.

Wierni nie przestrzegali najważniejszych sakramentów: Chrztu, Komunii Świętej, sakramentu Małżeństwa i Namaszczenia Chorych. Podczas odprawiania zaklęć i egzorcyzmów odmawiali pacierz, wierzyli w sny, *wielu zaś ma błędnego zdania, jakoby chory po ostatnim pomazaniu niechlubnie miał umierać, przyięcia onego chroni się*. Autor podkreślił, że *są niektórzy i tacy, którzy o zbawienie swoje tak nie dbają, że nawet raz w rok około wielkiej nocy spowiadać się nie chcą*.

Określone zjawiska atmosferyczne były dla nich znakiem niepowodzeń lub pomyślności. I tak, podczas ostatniego pomazania, gdy dym kadzidła ku drzwiom *unoszą się, za znak pewny śmierci miewa*. Przed suszą miały chronić mieszkańców Wieprzca noszone na rozstaje dróg wiadra z wodą, narzeczonym pomyślność wróżyło obsypywanie ich ziarnami pszenicy i obwiązywanie jarzmem. Tolerowano konkubiny, ponieważ *wielu meszczyzn żęzonami własnymi y kobiet z mężami, chociaż w jednej wsi znaydują się, nie mieszka bez żadnej prawej przyczyny*.

Znany był zwyczaj życzenia złego, które miało się spełnić po wypowiedzeniu imienia danej osoby podczas pobytu w cerkwi. Osoba w momencie wypowiedzenia imienia osoby powinna stać w prezbiterium i winna przechylić zapaloną świecę tak, aby jej wosk kapał na podłogę. Czytamy: *Mając na kogo zawziętość, zemsty na niego pragnoc, świce podczas nabożeństwa w Cerkwi przylepia, nachyliwszy trochę, aby iak swica, kapając prędko ubywa, tak ten którego zemsty pragnie rychło niszczał*. Osobliwie prezentuje się zwyczaj przywiązywania czarnego koguta lub kury do nogi stołu, podczas święcenia przez kapłana domu.

W księdze znalazły się również informacje, z których można wywnioskować o sytuacji materialnej oraz dostępu do nauki greckokatolickich mieszkańców Wieprzca. Zanotowano, że w miejscowości brakuje szkoły parafialnej<sup>20</sup>, trudno o akuszerkę a *żebracy podczas zgromadzenia ludu, na nabożeństwo nie tylko poza Cerkiew wrzeszcząc, ale nawet w Cerkwi samey wymyślne y uszanowania S. nieprzyzwoite modły uprzykrzeniem głośno powtarzają*.

W drugiej części – jak wspomniano wyżej - zawarte zostały wskazówki dotyczące prawidłowego zachowania się wiernych i uwagi na temat ich dotychczasowego postępowania. Odwołano się do każdego punktu, nazywając konkretne przewinienia. Dla przykładu, gdy pisze o przelewaniu gorącego wosku w cerkwi, z życzeniem złego innej osobie, wskazuje, że *oproc zabobonu iest przestępstwem i iednego z dwoch największych przykazań y najpierwszych Będiesz kochał Bliźniego iako siebie samego, tym albowiem podstępkiem wypowiada woynę Stworcy samemu i wrzeczy sprzeciwia się woli iego, ponieważ to dzieło które Bog na Obraz y podobienstwo swoje stworzył y utrzymuje go nienawidzi, y na zgube iego czuwa*.

Zawarte w dokumencie informacje mają przyczynkarską wartość dla historyków kościoła unickiego oraz etnologów zajmujących się badaniem tradycji, zwyczajów i obrzędów wiejskich. Są przede wszystkim jednak soczystym, uni-

---

<sup>20</sup> Por. F. Rzemieniuk, *Unickie szkoły...*, op. cit., s. 43-52 i 125-129.

kalnym przekazem na temat religijności na Zamojszczyźnie końca XVIII wieku. W większości poruszone w dokumencie sprawy równie dobrze mogłyby się odnosić także do wiernych kościoła rzymskiego.

Dokument przytoczony został w całości. Jak można mniemać, liczne niezrozumiałe sformułowania i całe zwroty czy zagmatwana składnia to wynik wtórności tekstu. W oryginale przekazanym przez urząd biskupi był w wielu miejscach z pewnością jaśniejszy, poprawniej zbudowany i dopiero podczas przepisywania do księgi odbiegł nieco od wersji oficjalnej. Tekst przytoczono dosłownie, pozostawiając zastosowane duże i małe litery, nagminne łączenie wyrazów z poprzedzającymi je spójnikami, czy powszechny brak w większości wyrazów znaków diakrytycznych. To na swój sposób również dokument kultury językowej niższych warstw społecznych tamtego okresu reprezentowany tutaj przez parocha spod Zamościa.

Zamość, Archiwum Państwowe w Zamościu. Akta parafii unickiej w Wieprzcu, Księga protokołów 1781-1806, zespół nr 1255, Opis sporządzony w Wieprzcu, 8 lutego 1781 roku<sup>21</sup>.

*Maxymilian Ryło*

*Z Bożey i S. Stolicy Apostolskiej Łaski Biskup Przemyski. Orderu S: Stanisława Kawaler.*

*Całemu duchowieństwu staranie obok dusz mającemu pokoj w Panu y nasze Pasterskie Błogosławienstwo, z rocznych ostatnie Parochij podanych donas Tabel, dowiedzielismy się, iż lud po niektórych miejscach prosty, staranności waszey powierzony.*

*a. Co się tyczy czci Boskiej, te naywiększe samemu Bogu winno, SS: Jego czynić, upadając Krzyżem przed obrazami pobożnymi, y w nich ufność pokładając, a cowieksza, wiele natych nawet naktorych obrazy patrzy czci, ale obrazy same, i [nie?] dzielność nie iako przyznaie.*

*b. W niektóre dni wktóre Cerkiew S: robic nie zakazuie wstrzymuie się od pewnych robocizn, osobliwie płec biała od pieczenia chleba, chędożenia chust, przędzenia kądzieli.*

*c. Niektóre pacierze w pewney liczbie odmawiane, obrazki y ziołka pod nay Nay SS: Sakramentem trzymane [zbierzy?] bydz nie zawodnemi srodkami do oddalenia chorob.*

*d. Podczas wychodu na offertorium nakolana pada i częstokroć dzieci chore pod nogi Kapłana oby ie przestempował rzuca, a czapki pościanach, iak gdyby na przodach nakołki rzędem wiesz.*

*e. Gdy w prywatnym iakim domu woda się święci koguta lub kure a pospolicie czarno do nogi pod stołem [wiążq?]*

*f. W czasie posuchi wode na granice konwiami, nosi lub w beczkach [wyraz nieczyt.]*

*g. Oblubieńcow do slubu wyprawiając na iarzmie ubira, y zbożem około obsypuie.*

*h. W sny wierzy, gdyz z nich iakoby pewnych prawideł i ilość powodzeń swoich dochodzi.*

*l. [sic] W droge wyjeżdżiącego gdy kto z proznym naczyniem przejdzie, albo się nazad wraca, lub tez na miejscu czeka, poki by go kto zupełnym nie przeszedł.*

---

<sup>21</sup> Dokument został sporządzony na 9 stronach formatu zbliżanego do A4. Pominięto zapisy na ostatniej 9 stronie, dotyczące już innej sprawy. Nagłówki, ich tytuły, numeracja i punktowanie zostały usytuowane jak w oryginale. Zachowano też oryginalną pisownię.

-2-

m. Podczas ostatniego pomazania, gdy dym Kadzidla ku drzwiom unosi się za znak pewny smierci miewa, wielu zaś dla błędnego zdania iakoby chory po ostatnym pomazaniu nie ochybnie miał umierać, przyięcia onego chroni się

n. Zaczynaiąc budowle dla dowiedzenia się niby gdzieby się pomyslney powodzie miało y wchorobie dla doyscia iey przyczyny, a wprzypadku szkody dla powetowania oney do wroźbitow udaią się

o. Maiąc na kogo zawziętość y zemsty na niego pragnoć, swice podczas naboženstwa w Cerkwi przylepia, nachyliwszy troche, aby iak swica, kapaiąc prędko ubywa, tak ten, którego zemsty pragnie rychło zniszczał.

p. Chorzy dla czytania nad sobą Ewangelii y Exercizmow podalekich mieyscach wodząc, częstokroć bez spowiedzi sakramentalney w drodze umieraią

q. Podczas Zapust w niektore dni osobliwie w nocy, schadzki koło dnia<sup>22</sup> zwane czyni.

r. Dni niedzielne y świąteczne, na piałstwie ygrzyskach innych sprośnych zabawach przepędza.

s. Są niektorzy y tacy, ktorzy ozbawienie swoje tak niedbaią, ze nawet raz wrok około wielkieynocy spowiadać się niechcą.

t. Wielu meszczyzn zeżonami własnymi y kobiet z mężami, chociaż wiednej wsi znayduią się, nie mieszka bez zadnejy prawey przyczyny.

u. Młodzi obojga płci, podczas uroczystości Bożego Narodzenia ponocy włóczy się, kolędując od chałupy do chałupy, apodczas swiāt Zmartwych wstania Chrystusa Pana nacmentarz sam, lub blisko cmentarza zeszedłszy się, swywołą y pieśniami częstokroć zabobonami bawi się.

w. Nie tylko sobótki parochialne dla dziatwy wieyskiej rzadko się ieszcze gdzie znayduią, ale mało także [powtórzone dwukrotnie] Bab iest dzieci odbieraiących, któreby w przypadku potrzeby dzieci ważnie chrzcić umiały.

y. Żebracy podczas zgromadzenia ludzi, na naboženstwo nie tylko poza Cerkiew wrzeszcząc, ale nawet w Cerkwi samey wymyslne y uszanowania S.S. nieprzyzwoite modły zuprzykrzeniem głośno powtarzaią, i tu y owogdzie włóczy się obnażone niedożenstwa swego części zobrzydzeniem ukazuią a kobiety ofiarki do kupowania

-3-

w Cerkwi samey zroztargnieniem modlących się natrącaią, lud zaś prosty, prawie wszędzie do Komunii Ś. ieden drugiego uprzedzaiąc, bez uszanowania przystępuie.

---

<sup>22</sup> Zapisane jako jedno słowo, w dostępnych encyklopediach brak tego terminu.

*Gdy zaś to wszystko częscio iest zabobonem, częścią nad użyciem, iako ten [powinno być też] nieprzyzwoitością y zaniedbaniem obowiazkow. Zabobon albowiem iest, gdy kto albo prawdziwego Boga nieprzyzwoitym sposobem czci, albo też część Bogu samemu winno czyni stworzeniu Jego. Nadużycie zaś nic nie iest innego, iako rzeczy z siebie godziwey użycie nazły koniec, a nieprzyzwoitością iest działanie względem pewnych okoliczności mniej przystoynne: przeto abyście Wielebności Wasze lud staranności waszey powierzony nauczali.*

- 1. Iż część naywyższa Bogu samemu oddawać odniego tylko iako wszystkich Łask zrodła, każdego dobra dopraszać się, y wnim tylko samym ufność pokładać należy, że S.S. są tylko wstawicielami za niemi przed Bogiem y część która im także czynić się powinna iest bez końca ni[ż]sza od czci Bogu winney, i że ani S.S. ani tym bardziew obraz [wyraz nieodczytany] czynić nie może, tylko Bog sam, już na prośby nasze, już za ich przyczyną.*
- 2. Już w te tylko dni ktore Cerkiew S. święcić przykazuje od robot wstrzymywać się należy, insze zaś od cerkwi S. do święcenia niewyznaczone święcić iest zabobonem.*
- 3. Iż pacierze w pewney liczbie odmawiane oznaczaią tylko pewne tajemnice, a mocy w tey lub owey liczbie odmawiane, żadney nie maią przymuszaiącey Boga do czynienia za dosyć żądaniom naszym, ani też obrażki ani ziołka chociaż nie naganne, ale zpobożności pod nayŚŚ Sakramentem trzymane nie mogą bydz niezawodnemi środkami do oddalania niemocy, gdyż takiey ani znatury, ani z ustanowienia boskiego w sobie niemaią.*
- 4. Iż podczas offertorium [ofiarowanie] nakolana padać i dzieci pod nogi Kapłanowi rzucać iest bałwochwalstwo, ponieważ ieszcze na ten czas ani ciało chrystusa Pana ani Krew Jego nie iest prawdziwa pod przymiotami Chleba y wina.*

-4-

- 5. Podczas święcenia Wody koguty pod stołem wiązać.*
- 6. W Posuche Wode na granice nosić.*
- 7. Oblubiencow najarzmie ubierać y zbożem obsypywać.*
- 8. W sny wierzyć y z nich iakość powodzeń dochodzić.*



9. *Podczas ciężkiego y długiego konania Ko[?]liny zchałup rzucić umarłego nawuz biorąc, szle lub jarzmo wspak na bydło wkładać, y umarłemu pieniądze do trumny rzucić.*
10. *W drodze wyjeżdżając gdy kto z próżnym przejdzie naczyniem nazad wraca się.*
11. *Podczas ostatniego pomazania dymu z kadzielnicy ku drzwiom unoszenie się zaznak pewney śmierci mieć, y aby chory ponim zaraz nie umarł przyięcia onego chroni się, innych tym podobnych czynności y zdań trzymać się iest rzeczywistym zabobonem, ponieważ te wszystkie czynności y postrzeżenia się prozne, i żadney także znatury ani z ustanowienia Boskiego lub Cerkiwnego niemają mocy działania tego, czego [po prostu?]spodziewa się lub obawia.*
12. *Iż do wróżbitów w żadnym przypadku udawać się nie godzi, bo udawanie się do nich oprócz tego, że iest przeciwko pierwszemu Przykazaniu Bożemu, y ludzkim tak świeckim iako z duchownym zakazem sprzeciwia się, zdrowym rozumem niezgadzią się, bo gdy[by] ci mogli o przyszłych y ukrytych rzeczach wiedzieć y tak chorobom iakoteż y innym przypadkom zaradzić, tedy by naypierwey sobie zaradzili żeby nigdy nie chorowali, na niczym nie szkodowali, zawsze byli bogatemi, iak powszechne doswiadczenie nas uczy, że oni sami choruią iak drudzy, są ubodzy, wzięcia osobliwszego [nieodczytane słowo] niemają, ani stąd że to co przepowiedzą, czasem się zdarzy, wnosić się należy, że się do nich godziwie udawać potrzeba, bo z dopuszczenia boskiego czasem się stanie co przepowiedzą, a to dla tego aby ci którzy przepowiedziane od nich rzeczy [wyraz nieodczytany] widzo, lub słyszają dali dowód z siebie, abardziej, żeby sami poznali iak by byli stateczni wierze w iednego Boga i czci iednego.*

-5-

13. *Iż z zawziętości y z chęci zemsty na bliźnim swiece do ścian w Cerkwi gorejące przylepiać, oprócz zabobonu iest przestępstwem i iednego z dwóch naywiększych przykazań y najpierwszych Będiesz kochał Bliźniego iako siebie samego, tym albowiem postępkem wypowiada wojnę Stworcy samemu y wrzeczy sprzeciwia się woli iego, ponieważ to dzieło które Bog na Obraz y podobienstwo swoje stworzył y [utrzymuie?] go nienawidzi y nazgube iego czuwa.*
14. *Iż chorzy ieżdżąc po cudzych wsiach lub miastach dlaczytania nad sobą exorcizmw, puszczią się nie tylko na niebezpieczeństwo życia*

*ale y zbawienia duszy, gdy osłabieni w drodze bez sakramentalney spowiedzi umierać muszą, azatym iż zbawienniej sobie by zaradzili, gdyby [w] przypadku choroby, pierwey zgrzechów swoich, które częstokroć bywają przyczyną chorób cielesnych, przez spowiedź sakramentalną oczyścili sumienie swoje, a potem dla poratowania zdrowia do lekarzow od zwierzchności na to postanowionych udawali się,*

- 15. Iż schadzki podczas zapust kołodnia zwane z pogaństwa pochodzące, nauce chrześcijańskiej y dobrym obyczajom sprzeciwiają się ponieważ pospólstwo obojga płci przy tey okolicznosci szkodzi sobie na duszy y nazdrowiu, dobrej sławie y majątku, ztąd albowiem pochodzi wszeteczne myśli, z tego rozmowy sprosne, ztąd uczynki pokątne, ztąd słowne kłótnie, nakoniec wzajemne zaboystwa.*
- 16. Iż dni niedzielne i świąteczne przez pianstwa y [wyraz niedoczytany] nie tylko się nieświęco ale dla przyczyn dopiero wyrażonych bardziej się gwałco, bo święcenie ich nie tylko na utrzymaniu*

-6-

*się od robót, ani tylko na wystuchaniu, rannego nabożeństwa, ale owszem zależy naprzepędzeniu całego dnia na bogoboynych y dobrych uczynkach nawiedzeniu chorych, rozdawaniu jałmużny, na rozpamiętywaniu dobroci Boskiej.*

- 17. Iż podobnie młodz podczas Kolędy nocney doswiadczenia nauczyć może y tak wielkiej obrazy Boskiej dopuszcza się a to nie bez winy Rodzicow i Gospodarzow, ktorzy dzieciom swoim a gospodarze służącym tego pozwalają, bo nad nimi moc od Boga mając, aby ich w Wierze y dobrych obyczajach ćwiczyli, a za te postęпки karali, nie wypełnienie tego obowiązku utratą własnego zbawienia przytłać mogą.*
- 18. Iż lubo każdy człowiek przez sakrament chrztu S. z pierworodney zmazy oczyszcza się z niewolnika szatańskiego Synem Boskim z nieprzyjaciela Boskiego staie się jego przyjacielem, y prawo do wieczney szczęśliwości nabywa, ztym wszystkim przez grzech uczynkowy, czy to by ten pochodził z złości, czyli z ułomności, traci znowu te łaskę boską i nie inaczy, tylko przez spowiedz sakramentalno odzyskać może. Wyraznie albowiem o tym Chrystus Pan mówi: Wyznawaycie ieden drugiemu grzechy wasze abyscie zbawieni byli, właśnie iak gdyby rzekł, że zbawienia inaczy dostąpic nie można iak przez odpuszczenie grzechow, a te odpuszczone bydz*

*nie mogą, jeżeli nie będą wiadome Namiestnikowi Jego, wiadome zas bydz nie mogą, jeżeli nie będą wyznane, a za tym ci którzy nawet raz w rok spowiadać się nie chcą, nie mogo się spodziewać zbawienia duszy, ani podług ustaw Cerkwi S. od nich żyjącey ofiary przyjmowane, ani po smierci sam podług obrządku prawowiernego chrześcianstwa za zgarde przestępstwa praw chrystusowych y Cerkwi S. na mieyscu S. niepowinni bydz chowani.*

19. *Iż małżonkowie nie mieszkające z sobą oprócz tego że nie dotrzymując sobie wiary przysięgą uroczyście ztwierdzoney dopuszczaią się wiarołomstwa bezpożytecznymi dobru powszechnemu staio się zło sobie u ludzi sławe czynio*

-7-

*, [...] chesney rzeczy z obrazą Boga, zgorszeniem Ludu, nabezwstydność częstokroć się ... [wyraz nieodczyt.]*

20. *Iż babom zupełnie wiadomość iako by w niedostatku Kapłana dzieci ważne chrzcić umiały, tym ich urzędem tak scisle iest złączona, że żadna by bez tey umiejętności do odbierania dzieci wzywana bydz nie powinna, y kapłan sam gdyby nieweyrzał w to aby tylko sobie pomienione umiejętność zalecone naten urząd obierane były, grzeszyłby przeciwko obowiązkom swoim.*
21. *Iż szkołki Parochialne nie tylko pożytek publiczny, ale kazdemu z osobna prywatny przynoszą. Tym albowiem sposobem młodz w początkach wiary gruntowney ćwicz się, ztąd postuszeństwa Rodzicom y Zwierzchności naucza się, ztąd dobrych obyczajow, ztąd wiadomosci o obowiązkach względem Boga, Bliźniego y Siebie samego nabywa na koniec iż Cerkiew iest domem Bożym, domem modlitwy, azatym abyście Wielebnosci Waszy ludowi skromnie w niey sprawowanie się, osobliwie przystępując do Komunii S. nie tylko wogulności zalecili, ale na wszelkie pokątne podczas nabożeństwa rozmowy baczność mieli, y ie wykorzeniali, a mianowicie żebrakom zaiatmužno po Cerkwi włuczyć się y wrzeszczyć ani kobitom z ofiarkami pomiędzy lud modlący się przechadzać się nie pozwalali, ale onym za cmentarzem, tym zaś za Cerkwią, zkad by ich wrzask w Cerkwi nie był słyszany, bawić się kazali ninieyszemi rozporządzony. Żeby zaś lud gdzie takowy był uparty, y napomnienia y nauki Kapłanow bynaimniey zwazał, ale wswoich zabobonach w święto y niedziele przed południem robił, tedy X.X. Parochowie maią się uciekać do dominiów , aby to*

*postarali się mocą te złe postęпки wykorzeniać. Cowszystko  
Wielebnościom Waszym powagą naszą nakazujemy.*

*Datt w Konsystorze Greckokatolickim Przemyskim*

*2 7bris 791 Ad*

*W niebytności Jaśnie Wielmożnego Biskupa*

*-8-*

*Julian [podring?] kanonik*

*Wikary y official generalny*

*Z Rady Konsystorza Greckokatolickiego, Dan iako wyzey*

*Karol Sobotta Kanclerzy*

*Ant: Ogurkiewicz*